

WIADOMOŚCI

Gminy Krzymów

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY
WRZESIEŃ 2017 nr 9/2017 (67)

W numerze:

ZMIANY W NOCNEJ I ŚWIĄTECZNEJ POMOCY MEDYCZNEJ

Narodowy Fundusz Zdrowia, Wielkopolski Oddział Wojewódzki w Poznaniu informuje o zmianie nazwy podmiotu udzielającego nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej dla mieszkańców Konina i powiatu konińskiego. Zmiana będzie obowiązywać od pierwszego października.

str. 3

A KAZ TYŻ TA POLSKA, A KAZ TA?

Drugiego września cała Polska rozbrzmiewała „Weselem” Stanisława Wyspiańskiego. Po raz pierwszy do Narodowego Czytania przyłączyła się Szkoła Podstawowa im. Jana Brzechwy w Paprotni.

str. 4

CIEŻKA PRACA I OPTYZMIZM PROCENTUJĄ

Katarzyna i Waldemar Budni z Ladorudza w gminie Krzymów zostali wyróżnieni tytułem Powiatowy Rolnik Roku. Nagrody wręczono dziesiątego września podczas diecezjalno-powiatowo-gminnych dożynek w Starym Mieście.

str. 4

CHCEMY CZUĆ SIĘ POTRZEBNI

Dwustu seniorów z powiatów konińskiego i kolskiego bawiło się na czwartym Powiatowym Pikniku Seniorów w Brzeźnie. I choć pogoda nieco pokrzyżowała plany organizatorów, to zabawa była przednia.

str. 5

SZLACHETNY GEST STRAŻAKÓW

Strażacy z gminy Krzymów pomagali rolnikom z Sośna w województwie kujawsko-pomorskim w usuwaniu skutków sierpniowej nawałnicy.

str. 6

WYSTARCZY UWIERZYĆ W SIEBIE, A WSZYSTKO BĘDZIE MOŻLIWE

Po raz drugi z rzędu pierwsze miejsce na Letniej Spartakiadzie Osób Niepełnosprawnych zdobyła drużyna reprezentująca Warsztat Terapii Zajęciowej „Szczęśliwa Dwunastka” z Konina. Przyznane zostały też nagrody indywidualne dla najlepszych zawodników.

str. 7

TEATRALNY PAŹDZIERNIK

Szóstego października w Teatrze Druga Strefa w Warszawie odbędzie się premiera komedii „Rubinowe gody” autorstwa Krzysztofa Kędziory, Dyrektora Gminnego Ośrodka Kultury w Brzeźnie.

str. 8

JESTEŚMY W POWIATOWEJ CZOŁÓWCE

Dużą niespodziankę sprawiły nasze drużyny biorące udział w dziesiątych Powiatowych Zawodach Sportowo-Pożarniczych. Wszystkie wróciły z pucharami.

Fot. archiwum



Zawody zostały rozegrane drugiego września na Stadionie Miejskim w Ślesinie. Wystąpiło w nich czternaście drużyn męskich i sześć kobiecych. Z gminy Krzymów były to żeńskie drużyny z Brzeźna i Kałku oraz męska z Głodna. Brzeźno miało zapewniony udział za zwycięstwo w ostatnich zawodach powiatowych, a pozostałe drużyny za zajęcie pierwszych miejsc w gminnej rywalizacji.

Zgodnie z regulaminem, zawody zostały rozegrane w dwóch konkurencjach: ćwiczenia bojowe oraz sztafeta pożarnicza 7 x 50 m z przeszkodami. Druhny i druhowie uczestniczyli również w konkurencji musztry, jednak jej ocena nie liczyła się w klasyfikacji generalnej.

W kategorii mężczyzn drugie miejsce wywalczyli strażacy z Głodna, natomiast w kategorii kobiet złoto i srebro przypadło dziewczynom odpowiednio z Brzeźna i Kałku. Ponadto drużyna z Kałku nie miała sobie równych w ćwiczeniach musztry.

— Poziom drużyn biorących udział w zawodach był bardzo wysoki. W grupie męskiej średnie czasy wynosiły trzydzieści sześć sekund, ale zwycięska drużyna miała czas trzydzieści dwie sekundy. To już jest wynik odpowiedni dla ligi krajowej. Zacięta rywalizacja toczyła się też w grupie żeńskiej między Brzeźnem a Kałkiem. W tym przypadku różnica między pierwszym a drugim miejscem wyniosła półtorej sekundy. Możemy

być dumni z naszych drużyn. Byliśmy chyba ewenementem na skalę województwa. Naszą małą gminę reprezentowały aż trzy drużyny i wszystkie wróciły z pucharami, dominując czołówkę klasyfikacyjną. Nie pamiętam, żeby coś podobnego zdarzyło się w ciągu kilku ostatnich lat — mówi Marek Pilarski, Prezes Zarządu Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej w Krzymowie.

Zwycięzcy zawodów otrzymali puchary, nagrody rzeczowe oraz pamiątkowe medale. Drużyny z pierwszych miejsc będą reprezentować powiat koniński na zawodach wojewódzkich, które zostaną zorganizowane w przyszłym roku. | mar.

DO SERCA PRZYTUL PSA

Wrzesień był bardzo spokojnym miesiącem w Przytulisku dla Zwierząt w Brzeźnie. Co prawda w tym miesiącu ani jeden piesek nie został wyadoptowany, ale na szczęście ani jeden nie został też odłowiony.

Zdarzały się za to telefony od mieszkańców, którym pieski uciekły z posesji. Co należy zrobić, żeby w przypadku ucieczki psa można było go szybko znaleźć?

— Po pierwsze, na naszej posesji musi być szczelne ogrodzenie, ewentualnie dobry kojec. Pod żadnym pozorem nie możemy wypuszczać psa na pola, żeby się wybiegał. Jeżeli jednak pies nam ucieknie, to na pewno niezwłocznie trzeba obdzwonić okoliczne przytuliska i schroniska dla zwierząt, aby przekazać informację o tym, że taki psiak uciekł. Ja przy takiej okazji zawsze proszę właściciela o zdjęcie zwierzaka, by wiedzieć, jak ten piesek wygląda, bo właściciele często

opisują je emocjonalnie, że jest ładny, kochany i na przykład czarny, ale nie do końca. Zatem potrzebne jest zdjęcie całego pieska, jego wiek i opis. Poza tym dobrze jest zachipować psa. To nie jest drogie, kosztuje około trzydziestu, czterdziestu złotych, ale gdy takiego pieska odłowimy, to czytnikiem chipów pozyskujemy informacje o nim i wtedy łatwo odnajdujemy właściciela — mówi Tomasz Opszański, współwłaściciel Przytuliska i Hotelu dla Zwierząt w Brzeźnie.

W prowadzonym przez Tomasza i Małgorzatę Opszańskich przytulisku, na adopcję cały czas czekają pieski. Każdy, kto zdecyduje się wziąć psa do domu, otrzyma zdrowe i przygo-

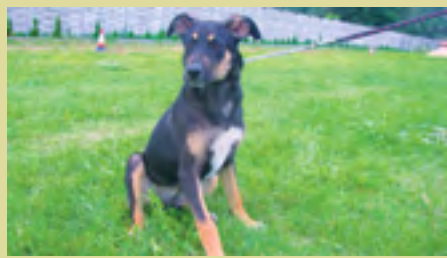
towane pod względem psychicznym do życia w rodzinie zwierzę. Ponadto psy są wysterylizowane i zchipowane. Tomasz Opszański zapewnia, że z zainteresowanymi adopcją osobami spotka się o każdej, odpowiadającej tym osobom, porze. Nie ma też znaczenia, czy jest to dzień powszedni, niedziela czy święto.

O szczegóły zawsze można zapytać w Przytulisku dla Zwierząt, które razem z hotelem mieszczą się w Brzeźnie przy ulicy Siennej 13B. Zainteresowani adopcją lub usługami hotelowymi proszeni są o wcześniejszy kontakt telefoniczny. Dzwonić należy pod numer 509-516-517 lub 691-198-330.

Informacje można też znaleźć na facebo-

oku. Wystarczy wpisać: Przytulisko w Brzeźnie lub Tomasz Małgorzata. | mar.

TINA



Okolo czteromiesięczna suczka średniej rasy, czeka na kochający dom

KESH



Okolo czteromiesięczny szczeniak, średniej rasy, energiczny, chętny do zabawy, uwielbia dzieci

BIAŁA



Średniej wielkości suczka, wysterylizowana, łagodna, czujna, nadająca się do stróżowania

TERI



Mała, przyjazna suczka, rodzinna, wesoła

MAX



Pies średniej wielkości, łagodny, idealny przyjaciel dla dzieci

PRZEZ KIESZEŃ DO ŚWIADOMOŚCI

Trzystu sześciu właścicieli nieruchomości z gminy Krzymów złożyło wnioski na instalacje fotowoltaiczne. Siódmego września komplet dokumentów został dostarczony do Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu.

Fot. P. Markowski



W sierpniu została złożona elektroniczna część dokumentacji. Później trzeba było przygotować ją w wersji papierowej.

— To był ogrom pracy. Ja w ciągu dwóch dni musiałem wykonać ponad tysiąc podpisów na oryginałach dokumentów i na potwier-

dzonych za zgodność z oryginałami kopiach. W sumie jest to kilkadziesiąt segregatorów dokumentacji. Pięć urzędniczek przez kilka dni wszystko przeglądało, segregowało i kontrolowało, żeby niczego nie pominąć. Ale nie pierwszy raz składamy wnioski, więc i z tym sobie poradzimy — mówi Tadeusz Jankowski, Wójt Gminy Krzymów.

Minimalny próg energetyczny, określony przez Urząd Marszałkowski w Poznaniu wynosił trzysta kilowatów. Naszej gminie udało się go przekroczyć z nadstatkiem. Z przeprowadzonego audytu wynika, że trzysta sześć zrealizowanych instalacji fotowoltaicznych pozwoli w gminie Krzymów wyprodukować ponad jeden megawat prądu.

— Przekroczenie tego progu daje nam dodatkowy punkt przy ocenie wniosku. Teraz pozostaje nam czekać na wyniki. Niestety, kryteria oceny są nieostre, dużo w nich uznaniowości, a tego bardzo nie lubię, ponieważ przy odwołaniach trudno odnieść się do konkretnych kryteriów oceny. Ale ja z natury jestem optymistą i mam nadzieję, że nasz wniosek przejdzie — dodaje Tadeusz Jankowski.

Wnioski czeka najpierw ocena formalna, a następnie merytoryczna. Bardzo możliwe, że wyniki zostaną przedstawione jeszcze w tym roku, choć terminy są płynne. Wynika to z tego, że podobne wnioski złożyło przynajmniej około stu gmin z naszego województwa. Jeśli przyjąć, że w każdej została przygotowana podobna ilość dokumentów, a każdy z nich trzeba sprawdzić, to nie trzeba mieć dużej wyobraźni, żeby mieć świadomość, że proces weryfikacji wniosków musi potrwać.

Tak duża ilość wniosków może wskazywać na to, że mieszkańcy naszej gminy mają coraz większą świadomość ekologiczną, doceniają wagę produkcji energii z odnawialnych źródeł i dostrzegają płynące z tego korzyści dla domowych budżetów.

— Ja powiem może trochę trywialnie. Jest powiedzenie: przez żołądek do serca. Ja, parafrazując je powiem: przez kieszeń do świadomości. Bo jeżeli ktoś zauważył, że mogą być z tego korzyści, a na pewno mogą, to ja bardzo się cieszę, że jest taki duży odzew — dodaje Tadeusz Jankowski. | mar.

Ale!RADIO
www.aleradio24.pl



www.krzymow.pl



www.sompolno.pl

sompolno24.pl

www.sompolno24.pl



Sluchaj na:

www.centrum-kultury-kiełce.pl

tunein

aplikacja na smartfony



usługa Radio+ kanał 335

ZMIANY W NOCNEJ I ŚWIĄTECZNEJ POMOCY MEDYCZNEJ

Narodowy Fundusz Zdrowia, Wielkopolski Oddział Wojewódzki w Poznaniu informuje o zmianie nazwy podmiotu udzielającego nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej dla mieszkańców Konina i powiatu konińskiego. Zmiana będzie obowiązywać od pierwszego października.

Przypomnijmy: nocna i świąteczna opieka zdrowotna to świadczenia w zakresie podstawowej opieki zdrowotnej udzielane od poniedziałku do piątku w godzinach od 18.00 do 8.00 dnia następnego oraz całodobowo w dni ustawowo wolne od pracy.

W razie nagłego zachorowania lub nagłego pogorszenia stanu zdrowia pacjent może udać się po pomoc do dowolnego punktu nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej, niezależnie od tego, gdzie mieszka, i do którego lekarza/pielęgniarki podstawowej opieki zdrowotnej (POZ) złożył swoją deklarację.

Dyżurujący lekarz udziela porad w warunkach ambulatoryjnych, w domu pacjenta (w przypadkach medycznie uzasadnionych) lub telefonicznie. Z pomocy lekarza i pielęgniarki w nocy, w dni wolne i w święta można skorzystać w razie nagłego zachorowania, nagłego pogorszenia stanu zdrowia, gdy nie ma objawów sugerujących bezpośrednie zagrożenie życia lub istotny uszczerbek zdrowia, a zastosowane środki domowe lub leki dostępne bez recepty nie przyniosły spodziewanej poprawy i gdy zachodzi obawa, że oczekiwanie na otwarcie przychodni może znacząco nie-

korzystnie wpłynąć na stan zdrowia.

Placówki medyczne, którym 30 września 2017 r. wygasa umowa na realizację świadczeń nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej będą czynne do godz. 8.00 w dniu 1 października (niedziela). Nowe punkty nocnej i świątecznej pomocy medycznej będą realizować świadczenia od niedzieli 1 października, od godziny 8.00.

Dla miasta Konina i powiatu konińskiego takie świadczenie od pierwszego października będzie prowadzić SZPITAL ZESPOLONY W KONINIE PRZY ULICY

NFZ

Narodowy Fundusz Zdrowia

KARDYNAŁA S. WYSZYŃSKIEGO 1.

Zatem adres nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej pozostaje ten sam, zmienia się tylko podmiot udzielający świadczeń (dotychczasowa nazwa podmiotu to Wojewódzki Szpital Zespolony w Koninie). | mar.

JAK BEZPIECZNIE USUNĄĆ POWALONE DRZEWO

Dwudziestu pięciu druhów ze wszystkich jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych z gminy Krzymów brało udział w szkoleniu z zakresu bezpiecznej ścinki i usuwania powalonych drzew. — *Ostatnie anomalie pogodowe, jakie miały miejsce w Polsce, pokazują, że takie umiejętności są potrzebne, dlatego zorganizowałem to szkolenie* — mówi Tomasz Opszański, Komendant Gminny Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Krzymowie.

Ćwiczenia prowadził kapitan w stanie spoczynku Zdzisław Chojnka. Szkolenie odbyło się 22 września. Składało się z części teoretycznej, przeprowa-

dzonej w strażnicy OSP w Paprotni oraz części praktycznej, która została zorganizowana w sąsiedztwie kościoła parafialnego w Krzymowie.

Fot. P. Markowski



— *Tam po ostatnich silnych wiatrach było częściowo przewrócone drzewo i to właśnie na nim doskonaliliśmy swoje umiejętności. Przede wszystkim nauczyliśmy się tego, w jaki sposób je podciąć, żeby upadło tam, gdzie chcemy, przy zachowaniu wszelkich zasad bezpieczeństwa i higieny pracy. Ja nie mówię jeszcze ostatniego słowa i będziemy tego typu ćwiczenia powtarzać. Musimy być bardzo dobrze przygotowani, jak do takich zwałów drzew podchodzić, ponieważ każde w ten sposób naruszone drzewo zachowuje się inaczej* — mówi Tomasz Opszański.

Podobne ćwiczenia były już prowadzone w ubiegłym roku. Jednak pogoda w Polsce w sezonie wiosenno-letnim coraz częściej bywa dynamiczna i niebezpieczna, nierzadko sięgając wielkie spustoszenia. Jednymi z pierwszych służb kierowanych do niesienia pomocy w miejscach klęsk żywiołowych są strażacy, dlatego ćwiczone w Paprotni i Krzymowie umiejętności tym kontekście są niezwykle ważne. Chociaż zyczylibyśmy sobie tego, aby nie trzeba było z nich korzystać. | mar.



DZIENNIK NA SZÓSTKĘ

Już drugi rok szkolny w szkole w Paprotni działa dziennik elektroniczny. — *Jego wprowadzenie bardzo ułatwiło pracę nauczycieli, ale jest też pomocne rodzicom i uczniom* — mówi Bożena Hodlik, Dyrektor Szkoły Podstawowej im. Jana Brzechwy w Paprotni.

Dziennik elektroniczny został wprowadzony w ubiegłym roku i szkoła nie zamierza już rezygnować z tego narzędzia.

— *Najważniejsze zalety tego rozwiązania to fakt, że nie musimy już biegać po szkole z tradycyjnymi dziennikami, z planami wynikowymi, z tematami, ponieważ mamy je wprowadzone do biblioteczki elektronicznej tego systemu. Mamy na bieżąco plan lekcji, my, nauczyciele, ale też dzieci i rodzice wszystko widzą. Ewentualne korekty możemy zrobić w każdym miejscu i w każdej chwili. Rodzic ma podgląd wszędzie, jest na bieżąco, więc nawet nie musi odwiedzać szkoły, choć my oczywiście zapraszamy. Jestem przekonana, że taki chmurowy system się sprawdza* — mówi Bożena Hodlik, Dyrektor Szkoły Podstawowej im. Jana Brzechwy w Paprotni.

Po roku działania elektronicznego dziennika, nie ma już chyba nikogo, kto nie potrafiłby się nim posługiwać. Jediną słabą stroną jest brak dostępu do szybkiego internetu. W Paprotni jest z tym problem, ale Bożena Hodlik zamierza z czasem i z nim sobie poradzić.

— *Najważniejsze, że nabyliśmy wszystkie potrzebne umiejętności. Nowi nauczyciele też się angażują, bo naprawdę jest to dobra sprawa* — dodaje Bożena Hodlik. | mar.

WIADOMOŚCI

Gminy Krzymów

RAKLAMA
tel. 601 633 843

A KAZ TYZ TA POLSKA, A KAZ TA?

Drugiego września cała Polska rozbrzmiewała „Weselem” Stanisława Wyspiańskiego. Po raz pierwszy do Narodowego Czytania przyłączyła się Szkoła Podstawowa im. Jana Brzechwy w Paprotni.



Fot. archiwum (2x)

Inicjatorką akcji była Agnieszka Szalkowska, która pierwszego września rozpoczęła pracę w szkole w paprotni.

— Pani Agnieszka przyszła do mnie jeszcze w czasie wakacji i stwierdziła, że chce u nas przeprowadzić akcję Narodowego Czytania. Dla mnie to była fajna sprawa i zgodziłam się bez problemu — mówi Bożena Hodlik, Dyrektor Szkoły Podstawowej im. Jana Brzechwy w Paprotni.

Ale od pomysłu do jego realizacji jest długa droga i jednej osobie trudno by było wszystko zorganizować.

— Większość pracy wykonały za mnie koleżanki, ponieważ ja pojawiłam się tutaj dopiero pierwszego września, a przygotowania rozpoczęły się tydzień wcześniej. Dużą rolę w przygotowaniach odegrała Elżbieta Śmigielska, która przejęła ten ciężar na swoje barki, Renata Antas, która przyłączyła się do akcji jako przedstawicielka Gminnej Biblioteki Publicznej. Zresztą ona już wcześniej mówiła, że ten pomysł jest dobry. Scenografią zajęły się panie Jaroszevska i Kowalczyk, ponadto była cała grupa mniej widocznych osób pracujących nad tym wyda-

zeniem — mówi Agnieszka Szalkowska.

Niemniej ważną sprawą było znalezienie i zaangażowanie aktorów do poszczególnych ról.

— Obsadę proponowaliśmy osobom, które są ważne dla naszego środowiska i wspierają szkołę. Ze strony Rady Gminy Krzymów byli to: Danuta Mazur i Sebastian Ławniczak, z urzędu gminy Marcin Michlicki, radny powiatowy Tadeusz Jaroszewski, był Kamil Wszędybył, prezes OSP w Paprotni wraz z grupą strażaków, mieszkańcy Paprotni, uczniowie i ich rodzice. Gościem specjalnym był poseł Leszek Galebba — mówi Renata Antas.

I w końcu nadszedł drugi września. Sala gimnastyczna zamieniła się trochę w salę teatralną, trochę w weselną, ponieważ i aktorzy i goście przy okazji tego wydarzenia mogli skosztować ciast i napić się herbaty lub kawy.

Na początku wszystkich zebranych przywitała Bożena Hodlik. Następnie Wincenty Wawrzyniak, dziewięćdziesięcioletni mieszkaniec Paprotni, odczytał okolicznościowy list Prezydenta RP.

— To była wielka klasa. Wspaniałe zaangażowanie, doskonała dykcja. W tym wystą-

pieniu było widać prawdziwy patriotyzm. Nie tylko w znaczeniu dumy narodowej, ale też lokalnej. Dla takich osób chce się robić tego typu wydarzenia i mam nadzieję, że pan Wincenty będzie z nami także za rok i również będzie czytał — mówi Bożena Hodlik.

Po odczytaniu prezydenckiego listu, została przybliżona sylwetka Stanisława Wyspiańskiego oraz krótka informacja o „Weselu”. A potem zaczęła się magia czytania.

— I popłynęliśmy, każdy wczuł się całym sobą w swoją przydzieloną rolę. W tle muzyka, stoły z jadłem, słoma, gdzieś tam garnki i w dłoniach „Wesele” Wyspiańskiego. Scena za sceną – pan młody, pani młoda, poeta, czepek, radczyni, Rachela, ojciec, żyd... i koniec pierwszego aktu. My byliśmy na tym weselu. Pojawił się żal, że to już koniec. – A może drugi akt? – pan Zdzisław Rusek chciał dalej czytać. – A może utworzyć teatr? – to był głos z widowni. Chleb ze smalcem i domowe ciasto zagłuszyły niedosyt... — mówi Bożena Hodlik.

Narodowemu Czytaniu w Paprotni towarzyszyła wystawa o Stanisławie Wyspiańskim zatytułowana „W weselnym klimacie”. | mar.

Obsada Narodowego Czytania „Wesela” Stanisława Wyspiańskiego w Paprotni:

RACHEL – Bożena Hodlik, dyrektor SP Paprotni; GOSPODARZ – Dariusz Urbański, kierownik WTZ Paprotnia; PAN MŁODY – Kamil Wszędybył, prezes OSP Paprotnia; PANNA MŁODA – Aneta Rosiak, rodzic; OJCIEC – Tadeusz Jaroszewski, radny powiatu; DZIAD – Zdzisław Rusek, mieszkaniec Paprotni (absolwent); JASIEK – Sebastian Ławniczak, radny gminy Krzymów; KASPER – Piotr Karczewski, wiceprezes OSP Paprotnia, mieszkaniec Paprotni (absolwent); POETA – Marcin Michlicki, przedstawiciel Urzędu Gminy Krzymów, rodzic; DZIENNIKARZ – Radosław Kulig, rodzic; KSIĄDZ – ks. Mariusz Idczak, proboszcz parafii Krzymów; MARYNA – Danuta Mazur, Przewodnicząca Rady Gminy Krzymów; ZOSIA – Karolina Micun, uczennica; RADCYNI – Bożena Rosińska, nauczyciel szkoły podstawowej w Krzymowie; HANECZKA – Katarzyna Hryciuk, rodzic; CZEPIEC – Kacper Cieślak, skarbnik OSP Paprotnia (absolwent), KLIMINA – Maria Klimas, mieszkanka Paprotni; ŻYD – Leszek Galebba, poseł na Sejm RP. Narrator – Dominika Lebedzińska, uczennica; Pomoc techniczna – Roksana Staciwa, uczennica; Oprawa muzyczna – Artur Pocztowski, nauczyciel.

CIĘŻKA PRACA I OPTYZMIZM PROCENTUJĄ

Katarzyna i Waldemar Budni z Ladorudza w gminie Krzymów zostali wyróżnieni tytułem Powiatowy Rolnik Roku. Nagrody wręczono dziesiątego września podczas diecezjalno-powiatowo-gminnych dożynek w Starym Mieście.

Katarzyna i Waldemar Budni prowadzą gospodarstwo o wielkości stu ośmiu hektarów. Głównym kierunkiem produkcji jest bydło opasowe. Obecnie w ich gospodarstwie znajduje się sto sztuk tych zwierząt. Rocznie sprzedają sześćdziesiąt pięć ton żywca. Dodatkowo, na areale stu ośmiu hektarów uprawiają kukurydzę, lucernę, mieszanki zbożowe, które są wykorzystywane na paszę dla zwierząt. Gospodarstwo prowadzone jest z zachowaniem zasad środowiska naturalnego oraz higieny i bezpieczeństwa produkcji. Znajdują się w nim niezbędne maszyny i urządzenia do prowadzenia produkcji. Państwo Budni otrzymali statuetkę „Żniwiarza” oraz nagrody ufundowane przez konińskie starostwo, firmy i wójta gminy Krzymów, Tadeusza Jankowskiego. Wyróżnienie cieszy tym bardziej, że gmina Krzymów nie należy do łatwych dla rolnictwa.

— My nie mamy gleb najwyższej jakości,



Fot. P. Markowski

wręcz przeciwnie, raczej z końcówki: piąta, szósta klasa. Więc jeśli na tych ziemiach daje się jeszcze gospodarzyć i konkurować z tymi, którzy mają klasę czy dwie klasy lepszą, to tym bardziej jest powód do dumy i gratulacji — powiedział Tadeusz Jankowski.

Właściciele gospodarstwa korzystają z dotacji unijnych, dzięki którym udało im się stworzyć nowoczesną hodowlę. Jednak poza finansowym wsparciem zawsze potrzebna jest ciężka praca i konsekwentne dążenie do obranego celu. Państwo Budni, mimo zmiennej koniunktury, patrzą z optymizmem na rynek mięsa.

— W tej chwili ten rynek jest średni, ale mamy nadzieję, że będzie lepszy, ponieważ mają się otworzyć kolejne granice i nasza wołowina będzie sprzedawana do innych krajów. Jesteśmy przekonani, że może być tylko lepiej. Trzeba myśleć pozytywnie — mówią Katarzyna i Waldemar Budni. | mar.

CHCEMY CZUĆ SIĘ POTRZEBNI

Dwustu seniorów z powiatów konińskiego i kolskiego bawiło się na czwartym Powiatowym Pikniku Seniorów w Brzeźnie. I choć pogoda nieco pokrzyżowała plany organizatorom, to zabawa była przednia.

Fot. P. Markowski (4x)



Pierwotnie piknik, tak jak w poprzednich latach, miał się odbyć w parku, jednak z powodu deszczu został przeniesiony do sali gimnastycznej szkoły podstawowej. Nie przeszkodziło to jednak w dobrej zabawie, bo atrakcji było sporo.

— Jeśli chodzi o wydarzenia artystyczne, przygotowaliśmy występy zespołów ludowych Brzeźnianki i Krzymowiaczy. Trzeba dodać, że część artystów z tych zespołów jest członkami naszego

klubu. Zaprezentowały się również chóry ze Sławskiej i Kramskiej. To dla ducha. A dla ciała zupa gulaszowa, kielbaska, chleb ze smalcem i ogórkiem, kawa, herbata i ciasto — mówi Jan Czaja, Prezes Klubu Seniora „Magnolia” w Krzymowie.

Kluby seniora działają w każdej gminie powiatu konińskiego. Do Brzeźna przyjechali przedstawiciele dziewięciu z nich oraz zaprzyjaźniony klub z Kościelca w powiecie kolskim. Kluby współpracują z samorządami

oraz organizacjami pozarządowymi.

— Są to przede wszystkim konińskie starostwo oraz władze gmin, ośrodki kultury, filie Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, szkoły. Ale ważne jest również to, że współpracujemy między gminami, organizując wspólne wydarzenia. I nie chodzi tylko o biesiadowanie. Często korzystamy z dóbr kultury: wyjeżdżamy do teatru, opery, na wycieczki krajoznawcze oraz uczestniczymy w wydarzeniach sportowych.

Najważniejsze są wspólna praca, zrozumienie wymiana poglądów i dzielenie się doświadczeniem. Słowem, robimy wszystko, co może sprawić nam przyjemność, ale też dać poczucie, że ciągle jesteśmy potrzebni — powiedziała Halina Rogowska, Przewodnicząca Rady Seniorów Powiatu Konińskiego.

Po występach artystycznych, zabawę dla uczestników pikniku poprowadził Maciej Popielarz. | mar.

NADZWYCZAJNE OBRADY

Trzynastego września odbyła się sesja nadzwyczajna, zwołana w celu wprowadzenia zmian w budżecie. W jej trakcie radni przeznaczyli dodatkowe siedemdziesiąt tysięcy złotych na wywóz śmieci. Było to niezbędne, aby zachować ciągłość wywozu odpadów z naszej gminy.

Do końca września obowiązuje ubiegłoroczna umowa na wywóz śmieci. Urząd gminy ogłosił w lipcu przetarg na realizację tego zadania od października. Wówczas w przetargu wzięły udział dwa podmioty, jednak przedstawione przez nie kwoty znacznie przewyższały wartość pieniędzy zabezpieczonych na ten cel w budżecie. W związku z tym przetarg został unieważniony i ogłoszony drugi. Stanęła do niego jedna firma, ale i tak zaproponowana

przez nią kwota przekraczała możliwości zaplanowanego budżetu. Zorganizowanie trzeciego przetargu niosło ryzyko, że nie zostanie on rozstrzygnięty do końca września, przez co od października nie miałby kto ich odbierać od mieszkańców. Aby ratować sytuację, trzeba było dołożyć do rozstrzygniętego przetargu brakującą kwotę, aby mogła zostać podpisana umowa na realizację zadania. Możliwość dołożenia pieniędzy ma tylko rada gminy, w związ-

ku z tym wójt Tadeusz Jankowski poprosił o zwołanie sesji nadzwyczajnej.

— Wykorzystaliśmy sytuację, że otrzymaliśmy zwrot za wykonanie funduszu sołeckiego za ubiegły rok. Jest to sto dwa tysiące pięćset trzy złote, które wprowadziliśmy do dochodu na 2017 rok. Z tej kwoty radni rozdysponowali siedemdziesiąt pięć tysięcy na dofinansowanie wywozu śmieci, a pozostałe dwadzieścia siedem i pół tysiąca dołożyliśmy do remontu dróg

gminnych — mówi Danuta Mazur, Przewodnicząca Rady Gminy Krzymów.

Koszty wywozu śmieci są każdego roku coraz wyższe. Chcąc tego uniknąć, gminy Krzymów i Władysławów intensywnie pracują nad powołaniem spółki komunalnej, która w przyszłości zajmowałaby się między innymi tym zadaniem. Prawdopodobnie przejęcie tego zadania przez spółkę pozwoliłoby znacznie obniżyć jego koszty. | mar.

SZLACHETNY GEST STRAŻAKÓW

Strażacy z gminy Krzymów pomagali rolnikom z Sośna w województwie kujawsko-pomorskim w usuwaniu skutków sierpniowej nawałnicy.



Gmina Sośno w powiecie sępoleńskim została najbardziej poszkodowana podczas sierpniowych nawałnic w województwie kujawsko-pomorskim. Początkowo druhowie z naszej gminy chcieli doposażyć swoich kolegów z Sośna w jedną lub dwie pilarki do cięcia drewna. Okazało się jednak, że sprzętu sośnieńskim strażakom nie brakuje, natomiast jest problem z odpowiednią liczbą ludzi do pracy. W konsekwencji, trzynastego września

z gminy Krzymów wyjechało do Sośna czterech druhów do pomocy w usuwaniu powalonych drzew. W składzie tej grupy znaleźli się przedstawiciele wszystkich gminnych jednostek, poza Paprotnią. Przeszkodą był dzień roboczy, przez co wielu strażaków miało problem ze zdobyciem urlopu.

— Po przyjeździe na miejsce i po rozmowie z Prezesem Zarządu Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Sośnie,



Fot. archiwum (2x)

zostaliśmy przesunięci do działań u jednego z rolników, na dwudziestohektarowym polu. Leżało tam mnóstwo powalonych drzew, przez co połowa pól nie została zebrana. My zajęliśmy się ich usuwaniem. Uporaliśmy się z tym w ciągu niecałego dnia. Po wykonaniu tych prac zostaliśmy przeniesieni na pole innego rolnika. Tam było trochę mniej leżących drzew, ale i tak potrzebowaliśmy kilku godzin, żeby się z nimi uporać — mówi Marek Pilarski, Prezes

Zarządu Gminnego ZOSPRP w Krzymowie.

Strażacy z gminy Krzymów nie wykluczają jeszcze jednego wyjazdu do gminy Sośno. Nawałnica powaliła tam drzewa na obszarze ośmiuset hektarów. Nie wszędzie można je usunąć za pomocą ciężkiego sprzętu, dlatego potrzebni są ludzie, którzy potrafią sobie radzić z tego typu problemami. Nasi druhowie z pewnością do nich należą i planują kolejny wyjazd na listopad. | mar.

BANK WSPIERA MATEMATYKÓW

Szkoła Podstawowa im. Jana Brzechwy z Paprotni bierze udział w programie matematycznym „mPotęga”. Jest to nagroda za autorski projekt „Matematyczne Wyzwania” napisany przez dwie nauczycielki tej szkoły.



Fot. archiwum

Jeszcze w maju Elżbieta Śmigielńska i Julianna Krupa przystąpiły do konkursu grantowego w ramach czwartej edycji Programu „mPotęga”, z projektem „Matematyczne Wyzwania”. Do organizatora wpłynęło ponad siedemset pięćdziesiąt wniosków z całej Polski. Szkoła z Paprotni znalazła się w grupie

dwustu sześćdziesięciu dwóch grantobiorców i otrzymała pięć tysięcy na realizację „Matematycznych Wyzwań”.

„mPotęga” to program grantowy, który popularyzuje matematykę wśród uczniów i zachęca nauczycieli, rodziców oraz pasjonatów matematyki do przezwyciężenia rutyny

i schematów w nauczaniu tego przedmiotu. Natomiast napisany przez Elżbietę Śmigielską i Juliannę Krupę projekt „Matematyczne Wyzwania” jest realizowany od września do grudnia i skierowany jest do uczniów klas IV-VII Szkoły Podstawowej im. Jana Brzechwy w Paprotni oraz ich rodziców.

— Celem projektu jest rozbudzanie i rozwijanie matematycznych zainteresowań uczniów, poszerzanie i pogłębianie ich wiedzy matematycznej poprzez wykorzystanie narzędzi TIK oraz zastosowanie zdobytej wiedzy w praktyce, a także wyzwalanie twórczej aktywności uczniów — mówią autorki projektu.

Zadanie będzie realizowane w ramach zajęć pozalekcyjnych. Przyczyni się do rozwijania kompetencji matematycznych zarówno uczniów zdolnych jak i mających trudności w nauce. Wyznaczone cele projektu zostaną zrealizowane poprzez warsztaty matematyczne - „Narzędzia TIK w nauce matematyki m.in. wykorzystanie kodów QR, budowanie quizów (Kahoot, Quizizz) (uczestnicy: uczniowie-rodzice), „Budowle z Brył Platońskich” (uczestnicy: uczniowie) oraz „Mate-

matyka w kuchni” (uczestnicy: uczniowie, rodzice). Zostanie też zorganizowany szkolny konkurs matematyczny „Mistrz tabliczki mnożenia” w dwóch kategoriach: klas IV-V i VI-VII. Ponadto „Światowy Dzień Tabliczki Mnożenia” – zabawy z tabliczką mnożenia, „egzamin” z tabliczki wśród uczniów i osób dorosłych, gminny konkurs matematyczny „Najlepszy Matematyk Gminy Krzymów” w kategorii klas IV, V, VI i VII, gminny turniej matematyczny „Bawmy się matematyką” oraz turniej gier planszowych/zabaw logicznych adresowany do uczniów i rodziców.

Zajęcia będą prowadzone z użyciem narzędzi multimedialnych: tabletów, tablic interaktywnych, komputerów, a wykorzystując narzędzia TIK, uczniowie za pomocą metody orgami będą rozwijać wyobraźnię przestrzenną i logiczne myślenie. Uczyć się będą poprzez zabawę: rozwiązując między innymi krzyżówki, sudoku, łamigłówki, rebusy oraz uczestnicząc w grach, a także poprzez działania praktyczne: mierząc i ważąc.

Projekt dofinansowała Fundacja mBanku.

| mar.

JESTEŚ
NA BIEŻĄCO ?

facebook.com/gok.brzezno



WYSTARCZY UWIERZYĆ W SIEBIE, A WSZYSTKO BĘDZIE MOŻLIWE

Po raz drugi z rzędu pierwsze miejsce na Letniej Spartakiadzie Osób Niepełnosprawnych zdobyła drużyna reprezentująca Warsztat Terapii Zajęciowej „Szczęśliwa Dwunastka” z Konina. Przyznane zostały też nagrody indywidualne dla najlepszych zawodników.

Druga Letnia Spartakiada Osób Niepełnosprawnych pod patronatem starosty konińskiego Stanisława Bielika, została rozegrana ósmego września przy wieży widokowej w Paprotni. Impreza jest przedsięwzięciem wielu osób i organizacji, jednak jej inicjatorami są Warsztat Terapii Zajęciowej w Paprotni i Stowarzyszenie „Razem Aktywni” z Paprotni przy wsparciu Urzędu Gminy w Krzymowie.

W tym roku w wydarzeniu wzięło udział trzynaście drużyn z powiatów konińskiego oraz z Konina i Koła.

— *Bardzo się cieszymy, że odzew jest większy niż rok temu, kiedy przyjechało do nas siedem drużyn. Naszym celem jest to, aby na spartakiadzie łączyć cele sportowe z dobrą zabawą* — mówi Dariusz Urbański, Kierownik WTZ w Paprotni.

Drużyny rywalizowały w slalomie, łowieniu ryb (drewnianych, niełatwa to sztuka), rzutach piłką lekarską, rzutem piłką do kosza, kopaniu piłką do małej bramki z odległości pięciu metrów i tak zwanym sadzeniu ziemniaków, czyli umieszczaniu piłek na czas w różnych miejscach pola.

Ale poza konkurencjami sportowymi, na uczestników spartakiady czekało mnóstwo atrakcji, gwarantujących dobrą zabawę. Były

to pokaz gaszenia pożaru z ekspozycją kurtyny wodnej i pokaz ratownictwa wysokościowego na wieży widokowej przygotowane przez Ochotniczą Straż Pożarną w Paprotni. Ponadto strażacy z Paprotni i Krzymowa zorganizowali punkt pomocy medycznej i zabezpieczali teren zawodów. Do pozostałych atrakcji należy zaliczyć przejazd wojskowym pojazdem Jana Czai i zabytkowym motorem z koszem Marcina Błaszczyka oraz Zumbę, do której porwała wszystkich Anna Świdowska, instruktorka Gminnego Ośrodka Kultury w Brzeźnie. Dużym wsparciem okazali się też uczniowie klas gimnazjalnych Szkoły Podstawowej im. Mikołaja Kopernika w Krzymowie, którzy w ramach wolontariatu byli sędziami w poszczególnych konkurencjach sportowych. W sumie trzynaścioro uczniów. To wszystko przełożyło się na zadowolenie z imprezy, które jej uczestnicy chętnie wyrażali.

— *Przyjechałam się rozerwać, poczuć przyjaźń międzyludzką. Ludzie są tu mili, uśmiechnięci, otwarci. Konkurencje były łatwe. Bardzo podobał mi się pokaz ratownictwa wysokościowego. To ważne mieć takie umiejętności, które pozwalają nieść pomoc poszkodowanym, bo warto. Poza tym wszystko tu jest OK* — mówiła Małgosia, podopieczna

Warsztatu Terapii Zajęciowej w Mielnicy.

Spartakiadę wsparło też Koło Gospodyń Wiejskich z Paprotni, którego członkinie, pod kierownictwem przewodniczącej Barbary Jackowskiej, przygotowały dla wszystkich chleb ze smalcem, ogórkiem i smakowite ciasta oraz kawę i herbatę. Stoisko z możliwością degustacji zdrowych przekąsek wystawiła również Firma Kupiec. Pomoc transportową zapewnił radny Henryk Jackowski.

W końcu nadszedł najważniejszy moment spartakiady – ogłoszenie zwycięzców. Oczywiście, jak podkreślali Danuta Mazur, Przewodnicząca Rady Gminy Krzymów, Roman Gęziak, Zastępca Wójta Gminy Krzymów i Dariusz Urbański, zwycięzcami byli wszyscy, którzy wzięli udział w zawodach, ale spośród nich wyłonione zostały trzy drużyny, które stanęły na podium.

Trzecie miejsce zdobył Warsztat Terapii Zajęciowej przy Towarzystwie Przyjaciół Dzieci w Koninie, drugie miejsce wywalczył Warsztat Terapii Zajęciowej w Mielnicy Dużej a pierwsze Warsztat Terapii Zajęciowej „Szczęśliwa Dwunastka” z Konina, który powtórzył swoje zwycięstwo sprzed roku. Poza pucharami i dyplomami, kapitanowie zwycięskiej trójki otrzymali od rzeźbiarza Henryka Jankowskiego figurki aniołów. Drużyny

spoza podium dostały puchary i dyplomy za uczestnictwo w zawodach. Ponadto przyznane zostały nagrody indywidualne. Otrzymali je najlepsi zawodnicy spartakiadowych konkurencji. Kuba Piasecki ze „Szczęśliwej Dwunastki” za rzut piłką lekarską, Tomasz Wieczorek ze Środowiskowego Domu Samopomocy „Razem” za strzał na bramkę, Anna Król ze Środowiskowego Domu Samopomocy Fundacji Mielnica za rzut do kosza, Maciej Gurlaga z WTZ w Kole za najwięcej złowionych ryb i Damian Wiśniewski ze Środowiskowego Domu Samopomocy „Głębockie” za najwięcej „posadzonych ziemniaków”.

Upominki w postaci statuetek z kołami olimpijskimi, przygotowanych przez podopiecznych WTZ w Paprotni, otrzymali wszyscy przedstawiciele organizacji, instytucji oraz firm, które wsparły organizację spartakiady. Jednak największe podziękowania należą się podopiecznym i pracownikom warsztatu w Paprotni, gdyż to oni ponieśli największy ciężar przygotowania i przeprowadzenia tej imprezy.

— *Motto naszej spartakiady: Wystarczy uwierzyć w siebie, a wszystko będzie możliwe, zostało wykonane, zatem dziękuję wam bardzo* — powiedział na zakończeniu zawodów Dariusz Urbański. | mar.

Fot. P. Markowski (4x)



JĘZYKI OBCE POMAGAJĄ POZNAWAĆ I ROZUMIEĆ ŚWIAT

Dwudziestego szóstego września obchodziliśmy Europejski Dzień Języków. Uczniowie szkół podstawowych w Paprotni i Krzymowie postanowili wspólnymi siłami napisać cztery opowiadania. Oczywiście w językach obcych.

Szkoła w Paprotni w tym roku po raz pierwszy postanowiła włączyć się w obchody tego święta.

— Chcemy w ten sposób zachęcić dzieci i młodzież do nauki języka angielskiego nie tylko w formie tradycyjnych lekcji. Dlatego

przygotowaliśmy dla nich twórcze zadanie, jakim jest stworzenie kilku opowiadań w językach angielskim i niemieckim. Ma to pobudzić kreatywność językową dzieci i promować czytelnictwo. Opowiadania mają formę książeczek z ilustracjami i będą dostępne w bibliotece — powiedziała Katarzyna Brzezińska, nauczycielka języka angielskiego w Szkole Podstawowej im. Jana Brzechwy w Paprotni.

Należy dodać, że literackie mini dzieła powstawały w grupach złożonych z uczniów szkoły w Paprotni z gościnnym wsparciem uczniów z Krzymowa, gdzie już po raz czwarty był obchodzony tydzień języków obcych.

— U nas Europejski Dzień Języków jest jednym z elementów całego tygodnia. Dwudziestego piątego września mieliśmy prezentacje stoisk wylosowanych krajów anglojęzycznych, we wtorek dzieci i młodzież pisali test ze słownictwa i jesteśmy w Paprotni, aby kształtować formy współpracy komunikacyjnej. Środa miała być dniem języka niemieckiego, ale z powodu choroby naszej germanistki zostanie on przełożony na inny termin. I w czwartek odbyło się podsumowanie tygodnia języków obcych. Przedstawiliśmy wyniki naszych uczniów i zorganizowaliśmy konkurs muzyczno-taneczny. Uczniowie tworzyli takie układy choreograficzne do tańców, aby odzwierciedlały treść piosenek — mówi Aneta Rosiak, nauczycielka języka angielskiego w Szkole Podstawowej im. Mikołaja Kopernika w Krzymowie.

Okazuje się, że dzieci i młodzież rozumieją, jak ważna jest znajomość języków obcych, dlatego nie trzeba ich specjalnie zachęcać do nauki.

— Z przyjemnością uczę się języka angielskiego. Co prawda nie byłem jeszcze za granicą, ale miałam okazję rozmawiać po angielsku online — mówi Karolina Micun.

Są jednak uczniowie w szkole w Paprotni, którzy mieli już okazję przetestować swój angielski na zagranicznych wycieczkach.

— Za granicą często zdarzało mi się pytać o drogę lub prowadzić proste rozmowy po



Fot. P. Markowski (4x)



angielsku. Dzięki znajomości tego języka czułam się swobodniej. Ja byłam we Francji, ale nie znam języka tego kraju, dlatego musiałam mówić po angielsku. Podobnie było w Belgii i Holandii. Warto się uczyć języków obcych, ponieważ ich znajomość powoduje, że za granicą nie czujemy się Europejczykami gorszej kategorii oraz możemy lepiej poznawać i rozumieć odwiedzane kraje — mówią Oliwia Andrzejewska i Elwira Jackowska ze szkoły w Paprotni.

Pierwsza edycja Europejskiego Dnia Języków, zorganizowana w 2001 roku wspólnie przez Radę Europy oraz Unię Europejską, odniosła ogromny sukces, wzbudzając zainteresowanie milionów ludzi w czterdziestu pięciu uczestniczących w tym wydarzeniu krajach. W ramach obchodów Dnia Języków podnoszono zalety językowej różnorodności Europy oraz propagowano uczenie się języków. Sukces pierwszej edycji zachęcił Radę Europy do ustanowienia dwudziestego szóstego września Europejskim Dniem Języków, który od tej pory obchodzony jest corocznie. | mar.

TEATRALNY PAŹDZIERNIK

Szóstego października w Teatrze Druga Strefa w Warszawie odbędzie się premiera komedii „Rubinowe gody” autorstwa Krzysztofa Kędziory, Dyrektora Gminnego Ośrodka Kultury w Brzeźnie.

„Rubinowe gody” to druga komedia Krzysztofa Kędziory, ale pierwsza, która doczeka się premiery teatralnej.

— Pierwszą była farsa „Wykapany zięć”, którą zgłosiłem do konkursu „Komedioписание” organizowanego przez Teatr Powszechny w Łodzi. Tam otrzymałem za ten tekst drugą nagrodę, jednak przystąpienie do konkursu wiąże się z przekazaniem przeze mnie praw do utworu Teatrowi Powszechnemu w Łodzi. W momencie zajęcia jednego z trzech pierwszych miejsc, automatycznie teatr ma prawo do przygotowania polskiej prapremiery sztuki i na nią trzeba będzie jeszcze zaczekać. Ale motywowany przez przyjaciół, postanowiłem napisać jeszcze jedną sztukę, żeby nie poprzestać na jednym tekście — mówi Krzysztof Kędziora.

Kiedy „Rubinowe gody” były w połowie ukończone, Krzysztof Kędziora wysłał tekst do kilku teatrów w Polsce w celu otrzymania wstępnych recenzji. Jako pierwszy odezwał się dyrektor Teatru Druga Strefa, Sylwester

Biraga, który wyraził zainteresowanie tekstem i poprosił o dalszy ciąg opisywanej historii.

— To był czas, kiedy urodziło mi się drugie dziecko i trudno mi było wrócić do tej sztuki, żeby ją dokończyć — wspomina Krzysztof Kędziora.

Ale udało się. Sylwester Biraga postanowił sam wyreżyserować ten spektakl i efekt pracy jego oraz współpracujących z nim aktorów będzie można zobaczyć już szóstego października. O „Rubinowych godach” można powiedzieć, że jest to komedia wyraźnie osadzona we współczesnych realiach społeczno-polityczno-obyczajowych. W główne role wcielają się znani polscy aktorzy: Halina Chrobak, Józef Mika, Paweł Ferens i Maciej Zuchowicz.

— Kanwą jest tu historia prowincjonalnych małżonków, którzy wyjeżdżają na swoją czterdziątą rocznicę ślubu do luksusowego hotelu, w jakim jeszcze nigdy nie było dane im przebywać. I już od początku mają problemy

z przystosowaniem się do nowej przestrzeni: nie wiedzą, jak otworzyć drzwi do pokoju, serwowane przez hotel potrawy są dla nich zbyt egzotyczne, a drugim dnem tej komedii jest tło polityczne, dlatego że pod łóżem małżeńskim kryje się poseł mający zostać ministrem, a który chce uniknąć skandalu krojącego się po tym, co robił ostatniej nocy w tym pokoju — mówi Krzysztof Kędziora.

Komedia już cieszy się dużym zainteresowaniem, ponieważ na premierę wszystkie bilety zostały sprzedane. Podobnie jest na drugi pokaz w dniu siódmym października, dlatego chcąc zobaczyć „Rubinowe gody” trzeba rezerwować bilety na kolejne spektakle zaplanowane na trzydziesty listopada i pierwszy grudnia.

„Rubinowe gody” pojawią się nie tylko na scenie Teatru Druga Strefa, ponieważ tekstem Krzysztofa Kędziory zainteresowały się także dwa kolejne teatry – jeden warszawski, w którym reżyserii chce się podjąć znany polski ak-

tor komediowy oraz teatr z Krakowa. Trwają rozmowy na ten temat.

Tymczasem zbliża się premiera „Kantaty na cztery skrzydła”, która będzie wystawiona w Gminnym Ośrodku Kultury w Brzeźnie.

— Zapowiadana na wrzesień premiera została opóźniona z dwóch powodów. Pierwszym z nich jest to, że grają w tym spektaklu zawodowi aktorzy, na co dzień związani z teatrem w Gnieźnie. Wynikające z tego ich zobowiązania są na pierwszym miejscu i to my musimy się dostosować do ich dyspozycyjności. Drugi powód jest taki, że nasza sala jest wynajmowana na przyjęcia okolicznościowe, ale udało się nam znaleźć termin, który możemy już wstępnie obwołać datą premiery. Będzie to dwudziesty ósmy października, sobota o godzinie dziewiętnastej w sali widowiskowej. Drugi raz zagramy tę komedię dzień później. Już dzisiaj serdecznie państwa na nie zapraszam, bo postaramy się tych terminów dotrzymać — mówi Krzysztof Kędziora. | mar.

LEKCJE JAK PASZPORT DO WYMARZONEJ PRZYSZŁOŚCI

Czwartego września rozpoczął się nowy rok szkolny. — *Szkoła to nie tylko podręczniki, daty, wzory, bo one po jakimś czasie ulegną zapomnieniu. Szkoła to przede wszystkim zaangażowanie* — mówiła podczas inauguracji Marzena Dopytalska, Dyrektor Szkoły Podstawowej imienia Mikołaja Kopernika w Krzymowie.



Fot. P. Markowski (2x)

Wraz z wprowadzoną reformą oświaty, w całej Polsce przestały istnieć gimnazja. W naszej gminie likwidacja gimnazjów była tożsama z przekształceniem zespołów szkół w ośmioklasowe szkoły podstawowe. W Brzeźnie imienia Marii Konopnickiej, a w Krzymowie imienia Mikołaja Kopernika.

— *Nadchodzący rok będzie rokiem trudnym. Rokiem, w którym wprowadzana jest reforma systemu edukacji. Ale jestem pełna optymizmu i liczę, że te dni, które tutaj będziemy razem spędzać, przyniosą same pozytywne doświadczenia. Dlatego od tych życzeń chcę rozpocząć nowy rok szkolny* — mówiła Marzena Dopytalska.

Inauguracja roku szkolnego w Krzymowie przebiegała w swobodnej i radosnej atmosferze. Uczniowie przygotowali krótki występ, ku pokrzepieniu serc tych koleżanek i kolegów, którzy na różnych etapach rozpoczynają

naukę w krzymowskiej podstawówce.

— *Pamiętajcie, że nie taki diabeł straszny, jak go malują. Każdy z nas też kiedyś był w pierwszej klasie. W tym wierszu wszystkich poinformuję, co można robić, by nie mieć dwójek: Można, do snu się kładąc wieczorem, wsunąć pod łóżko z książkami worek. Można, budząc się rano, stuknąć się książką trzy razy w kolano. Idąc do szkoły można po drodze postać pod drzewem na jednej nodze. No i pamiętać byś rano mógł przejść lewą nogą przez szkolny próg. To wszystko można, trudne to nie jest, lecz by pomogło, trudne nadzieje. A ten, kto dobrym uczniem być chce, co trzeba robić, sam dobrze wie* — mówili z humorem do przedszkolaków i pierwszoklasistów koleżanki i koledzy ze starszych klas.

Jednak najważniejsze zdania padły z ust Marzeny Dopytalskiej. Określiły one istotę sposobu prowadzenia edukacji przez szko-

łę w Krzymowie. Z wypowiedzi wyłania się obraz placówki, która nie zamierza uczyć na potrzeby rozwiązywania krzyżówek. Szkoła otwiera się na ucznia, jego osobowość i zainteresowania oraz środowisko zewnętrzne. Jej dyrektor przywołała słowa Benjamina Franklina: „Powiedz mi, to zapomnę. Naucz mnie, to może zapamiętam. Zaangażuj mnie, to się nauczę”.

— *Szkoła bowiem to nie tylko podręczniki, daty, wzory, bo one po jakimś czasie ulegną zapomnieniu. Szkoła to przede wszystkim zaangażowanie. Zaangażowanie ze strony was, drodzy uczniowie, nas – nauczycieli i was, drodzy rodzice. Uczniowie, zaangażowanie oznacza, że z przyjemnością będziecie odkrywać swoje pasje i zainteresowania. Życzę wam, aby każda lekcja w tej szkole była lekcją życia i paszportem do waszej wymarzonej przyszłości* — mówiła Marzena Dopytalska.

Powyższe słowa są ważne, bo celem nowoczesnej szkoły nie jest przekazywanie uczniom wiedzy rozumianej jako suma wiadomości, gdyż ograniczałoby to jej rolę edukacyjną do podawania faktów. Pojęcie kształcenia obejmuje w równej mierze z poszerzaniem zakresu wiadomości doskonalenie umiejętności i wspieranie w kształtowaniu postaw.

Rozpoczęty rok szkolny nie przyniesie w Krzymowie zwolnień nauczycieli – w szkole są jeszcze dwie klasy gimnazjalne.

— *Natomiast kolejny będzie już nieco trudniejszy. Na pewno będziemy się przemieszczać. Wśród nauczycieli gimnazjalnych mamy przedmiotowców, a przedmioty typu fizyka, chemia, biologia są teraz częścią programu szkoły podstawowej, więc myślę, że nauczyciele znajdą tam zatrudnienie* — tłumaczy Marzena Dopytalska. | mar.

NAKRĘCENI NA FILMY

Przez dwa dni dwadzieścioro uczniów ze szkół podstawowych w Brzeźnie i Krzymowie uczestniczyło w warsztatach filmowych i telewizyjnych „Nakręcona Gmina”. Efektem ich pracy są spot reklamujący gminę i krótkie filmy reklamowe.



„Nakręcona Gmina” to cykl warsztatów organizowanych przez Centrum Kultury i Sztuki w Koninie w partnerstwie ze Stowarzyszeniem „Wielkopolska Wschodnia” dla

młodzieży z gmin: Krzymów, Kramsk i Koło. Celem projektu jest edukacja artystyczna, wzbudzanie lokalnego patriotyzmu oraz kreowanie aktywnych postaw kulturalnych



Fot. P. Markowski (2x)

i społecznych wśród młodzieży gimnazjalnej oraz mieszkańców gmin Krzymów, Kramsk i Koło.

Warsztaty prowadził tworzący firmę „GoodFilm” Michał Baranowski – operator kamery, montażysta, grafik komputerowy, fotograf i producent telewizyjny.

— *Ja mam nadzieję, że to będzie dla was przede wszystkim dobra zabawa. Oprócz spotu, który musimy zrobić, zrobimy sobie reklamy różnych produktów. Dzięki temu przejdziecie przez cały cykl produkcji telewizyjnej. Zostaniecie podzieleni na agencje reklamowe,*

ja do was przyjdę z produktami, które będziecie musieli zareklamować. Na wesoło. Ale będziecie musieli przejść całą drogę: od pomysłu, przez scenariusz, storyboard, wykonanie zdjęć filmowych, może jakieś efekty specjalne, bo mamy greenbox i na końcu montaż — tłumaczył Michał Baranowski.

Panująca na początku szkolna, czyli sztywna atmosfera, dzięki otwartości, humorowi i bezpośredniości Michała Baranowskiego (–Proszę mi nie mówić pan. Mówimy sobie po imieniu. Ja jestem Michał), szybko zmieniła się w luźny i twórczy klimat. Młodzież miała ciekawe pomysły na etiudy filmowe. I chociaż pierwsze ujęcia obarczone były licznymi błędami, to po wspólnym, warsztatowym oglądaniu, udało się je wyłapać, zrozumieć i w końcu poprawić. W efekcie powstały filmy, które zostaną pokazane na podsumowaniu projektu w listopadzie w Centrum Kultury i Sztuki w Koninie. Po konińskiej premierze, będzie można je też obejrzeć na stronie internetowej gminy Krzymów.

Projekt został dofinansowany przez Samorząd Województwa Wielkopolskiego. | mar.

PIENIĄDZE Z MINISTERSTWA WESPRA ROZWÓJ MŁODYCH PIŁKARZY

Dziesięć tysięcy złotych otrzymał Ludowo-Młodzieżowy Klub Sportowy Czarni Brzeźno. Pieniądze pochodzą z ogłoszonego przez ministerstwo sportu i turystyki programu „Klub”.

Program „Klub” ma na celu bezpośrednie wsparcie lokalnych środowisk sportowych, wzmocnienie funkcjonowania klubów sportowych oraz miejsc identyfikacji i kształcenia talentów sportowych. Dofinansowanie mógł pozyskać każdy klub sportowy działający przez co najmniej trzy lata w formie stowarzyszenia i prowadzący szkolenie sportowe, które skierowane jest do dzieci i młodzieży do osiemnastego roku życia. Kwota dofinansowania wynosi dziesięć tysięcy złotych dla klubów jednosekcyjnych i piętnaście tysięcy dla wielosekcyjnych. Czarni Brzeźno to klub jednosekcyjny, prowadzący działalność związaną

z piłką nożną, dlatego z ministerstwa otrzymał dziesięć tysięcy złotych.

— Z tego sześć tysięcy przeznaczymy na wynagrodzenie dla trenera, a za pozostałą kwotę kupimy sprzęt sportowy. Będzie to dwa dziesięcia piłek, komplety strojów sportowych, siatek do bramek i potrzebnych do treningów talerzyków, plastronów oraz pacholek — mówi Rafał Szkudelski, członek zarządu Ludowo-Młodzieżowego Klubu Sportowego Czarni Brzeźno.

Obecnie przy klubie działa jedna grupa młodzieżowa, która bardzo dobrze sobie radzi w rozgrywkach ligowych. Działacze klubu liczą, że dzięki pozyskanemu z ministerstwa

dofinansowaniu, uda się zorganizować przynajmniej jeszcze jedną.

— W działających w Koninie szkołkach piłkarskich za treningi trzeba płacić około stu złotych miesięcznie. My proponujemy zajęcia bezpłatne oraz zapewniamy kompletny strój sportowy — dodaje Rafał Szkudelski.

Wniosek napisali: Rafał Szkudelski i trener drużyny seniorów, Sławomir Śmigieński. Istotne jest też to, że „Klub” jest programem odnawialnym.

— Teraz przetraliśmy szlak, dzięki czemu następnym razem łatwiej nam będzie wypełnić wniosek. Nie ukrywam też, że zachęcenie powodzeniem tego projektu, szukamy jeszcze

innych źródeł finansowania — mówi Rafał Szkudelski.

Pierwsza edycja Programu ruszyła w ubiegłym roku. Na jego realizację przeznaczono kwotę dwudziestu czterech milionów złotych. Pozwoliło to wesprzeć dwa tysiące sto czterdzieści dwa kluby sportowe ze wszystkich województw, dofinansować pracę pięciu tysięcy szkoleniowców, którzy prowadzili zajęcia sportowe dla stu trzydziestu tysięcy dzieci i młodzieży. W tym roku na ten cel Ministerstwo Sportu i Turystyki przeznaczyło rekordową kwotę 30 mln zł. Pozwoli to na dofinansowanie blisko trzech tysięcy klubów w całej Polsce. | mar.

SREBRNE SZTAFETY

Sporymi sukcesami zakończył się udział drużyn ze szkoły podstawowej im. Marii Konopnickiej w Brzeźnie na powiatowych, sztafetowych biegach przełajowych.



Zawody odbyły się dwudziestego września na lotnisku w Kazimierzu Biskupim. Wcześniej, bo szesnastego września, zostały zorganizowane eliminacje gminne, które wyłoniły drużyny mające wystartować w Kazimierzu. Drużyny były podzielone na grupy dziewcząt i chłopców klas IV-VI i siódmych oraz dru-

gich i trzecich klas gimnazjalnych. Brzeźno reprezentowały dziewczynki i chłopcy z klas siódmych i gimnazjalnych oraz dziewczynki z klas IV-VI, natomiast z Krzymowa awans do rozgrywek powiatowych wywalczyła drużyna chłopców z klas IV-VI.

Młodsze grupy miały do pokonania dy-



stans ośmiuset metrów w ośmioosobowym zespole, natomiast chłopcy w grupie starszej musieli przebiec jeden kilometr w dziesięcioosobowej drużynie.

— Wynik jest bardzo zadawalający, szczególnie dla drużyn z Brzeźna, które zajęły drugie miejsca. Chłopcy z Krzymowa znaleźli się na

szóstej pozycji — mówi Rafał Szkudelski, nauczyciel wychowania fizycznego w szkole podstawowej im. Marii Konopnickiej w Brzeźnie.

Niestety, do finału wojewódzkiego, który zostanie rozegrany na hipodromie w Poznaniu, awansowały tylko drużyny z pierwszych miejsc. | mar.

MATERIAŁ PROMOCYJNY

STAWILI SIĘ NAJDZIELNIEJSI

Z powodu jesiennej słoty i niskiej temperatury nie odbył się zaplanowany na dwudziesty trzeci września gminny rajd rowerowy w Brzeźnie.

Choć pogoda była typowo jesienna, na starcie pojawiło się ponad trzydzieścioro młodszych i starszych miłośników jazdy na rowerach. Jednak organizatorzy – Stowarzyszenie Platan i Urząd Gminy w Krzymowie – podjęli decyzję o przełożeniu imprezy ze względu na złe warunki atmosferyczne. Mimo to, najbardziej zagorzali cykliści ze szkoły podstawowej w Brzeźnie, pod opieką nauczycieli, zorganizowali sobie mini wyprawę na Złotą Górę. Tymczasem nowy termin gminnego rajdu został ustalony na czternasty października na godzinę trzynastą. Start sprzed Gminnego Ośrodka Kultury w Brzeźnie. | mar.



Fot. P. Markowski



DERBY Z NIESPODZIANKĄ

Dwie porażki, jeden remis i jedno zwycięstwo odnotowali Czarni Brzeźno we wrześniowych meczach rundy jesiennej.

W drugiej kolejce, rozegranej drugiego września, Czarni Brzeźno podejmowali Wartę Kramsk. Mecz zakończył się porażką gospodarzy 2:3. Głównym powodem takiego stanu była nieobecność Adama Staszaka, podstawowego bramkarza Czarnych.

— Dzięki temu przeciwnik szybko i łatwo zdobył trzy bramki. W drugiej połowie próbowaliśmy gonić ten wynik i udało nam się strzelić dwa gole po rzutach karnych w wykonaniu kapitana drużyny Bartka Balceżaka. Ale został niedosyt, bo były to ewidentnie stracone trzy punkty — mówi Sławomir Śmigieński, trener Czarnych Brzeźno.

W trzeciej kolejce podopieczni Sławomira Śmigieńskiego rozegrali mecz wyjazdowy z Victorią II Września. Jest to zespół złożony z młodych zawodników, ale często wzmocniony przez piłkarzy pierwszego zespołu, dlatego jest to rywal niebezpieczny.

— My pojechaliśmy tam w okrojonym składzie, ale powalczyliśmy i po przegranej pierwszej połowie 1:0, w drugiej części zyskaliśmy sporą przewagę w tym meczu. Mieliśmy kilka sytuacji bramkowych. Jedna z nich – rzut karny – została pewnie wykonana przez Bartka Balceżaka i dzięki temu doprowadziliśmy do remisu, przywożąc cenny dla nas punkt — mówi Sławomir Śmigieński.

W kolejnym meczu rozegranym na własnym boisku, Czarni podejmowali ZKS Zagórz. Jest

to zespół z przeszłością czwartoligową, niedawno grający w klasie Okręgowej. Był to przeciwnik, z którym należało się bardzo liczyć, ponieważ może postawić bardzo trudne warunki na boisku. I tak było w tym meczu.

— Pierwsza połowa to wygrana Zagórzowa, ale w drugiej to my graliśmy bardziej ambitnie i zdecydowanie. Stwarzaliśmy sobie sytuacje strzeleckie, w tym strzał w poprzeczkę po uderzeniu Szymona Czai. Odbita piłka wpadła pod nogi napastnika Mateusza Maciejaka, który zdobył bramkę wyrównującą. Muszę dodać, że w pierwszej połowie mieliśmy jeszcze dwie poprzeczki, więc trochę się działo. Po bramce wyrównującej dążyliśmy do zdobycia bramki zwycięskiej i po zagraniu z rzutu wolnego, Damian Tomczyk wrzucił w pole karne zakręconą piłkę, tam się znalazł Rafał Szkudelski, który precyzyjnym, ładnym strzałem głową, zdobył zwycięską bramkę — mówi Sławomir Śmigieński.

Z pewnością było to emocjonujące spotkanie, które mogło spodobać się kibicom.

Ostatni mecz września, to spotkanie wyjazdowe z GKS-em Rzgów. Drużyna ta uchodzi za niebezpiecznego przeciwnika, głównie u siebie, przede wszystkim ze względu na boisko, którego stan pozostawia wiele do życzenia.

— Ten mecz mógł dla nas zacząć się dość dobrze, bo w pierwszej akcji Damian Tomczyk miał

sytuację sam na sam, której nie wykorzystał. Gdyby było inaczej, zmieniłoby to oblicze spotkania. Ta sytuacja szybko się zemściła, ponieważ zawodnicy ze Rzgowa, po ewidentnych błędach w naszej defensywie, strzelili dwie bramki. Po przerwie graliśmy dużo lepiej, ambitniej, stwarzaliśmy wiele sytuacji bramkowych. Jedną z nich wykorzystał Bartek Olejnik, zdobywając debiutanckiego gola w naszym zespole. Później mieliśmy inne możliwości strzelenia i wyrównania wyniku, niestety, w doliczonym czasie odkryliśmy się trochę, atakując szybki obronny. Zostaliśmy skontrowani i gospodarze wbili nam bramkę, podwyższając wynik na 3:1. Mam po tym meczu niedosyt, ponieważ absolutnie nie powinniśmy go przegrać i są to kolejne stracone punkty. Zawiodła postawa piłkarzy, którzy prezentowali się zupełnie inaczej tydzień wcześniej w meczu z Zagórzem — dodaje trener Czarnych Brzeźno.

Sławomir Śmigieński przed rozpoczęciem meczów ligowych miał świadomość, że jego zespół znalazł się w bardzo silnej grupie i trudno

mu będzie zdobywać punkty. Szczególnie, że w czasie przygotowań do rundy jesiennej frekwencja na treningach nie zawsze była zadowalająca, poza tym kontuzje Tomasza Markowskiego czy Deywida Grabowskiego i wyjazd do pracy Arka Olejnika spowodowały, że drużyna jest trochę słabsza niż w poprzedniej rundzie. Obiecujący są młodzi zawodnicy, którzy zaczynają się „ogrywać” w seniorskim składzie. Są nimi między innymi: Szymon Maciejak, Bartek Wróbel, Bartek Olejnik czy Szymon Czaja. Obecnie Czarni Brzeźno zajmują szóste miejsce w tabeli, ale trener ma świadomość, że przed drużyną są trudne spotkania. Najbliższym z nich będzie mecz z Wartą Krzymów.

— Na pewno będzie to inny mecz niż sparingi, na których przegrywaliśmy. Mam na to spotkanie swoje pomysły, przygotowałem też pewną niespodziankę, więc na trybunach kibice nie będą się nudzić, bo od trony sportowej, to będzie ciekawy mecz i gorąco na niego zapraszam — mówi Sławomir Śmigieński. | mar.

PAŹDZIERNIKOWE MECZE CZARNYCH BRZEŹNO:

LMKS CZARNI BRZEŹNO - WARTA Krzymów, 2017-10-01, 16:00
WARTA PYZDRY - **LMKS CZARNI BRZEŹNO**, 2017-10-07, 16:00
ORŁY Huta Łukomska - **LMKS CZARNI BRZEŹNO**, 2017-10-14, 15:00
LMKS CZARNI BRZEŹNO - ORLIK Miłosław, 2017-10-22 15:00
WARTA Rumin - **LMKS CZARNI BRZEŹNO**, 2017-10-28, 14:30

GRAĆ Z CHŁODNĄ GŁOWĄ

We wrześniu, dotychczas Warta Krzymów rozegrała trzy mecze. W każdym z nich drużyna z Krzymowa zdobywała komplety punktów.

Zgodnie z sierpniową zapowiedzią, mecz z ZKS Zagórz, który krzymowianie mieli rozegrać trzeciego września został przełożony na jedenastego listopada. Ale już tydzień później Warta Krzymów podejmowała na własnym boisku piłkarzy z GKS Rzgów. Mecz zakończył się zwycięstwem gospodarzy 2:0 po bramkach Krystiana Wiśniewskiego i Tomasza Tomickiego.

Z kolejnego, wyjazdowego spotkania z Orłami Hutą Łukomską, Warta Krzymów również przywozła trzy punkty. Ale mecz ten nie należał do łatwych.

— W osiemdziesiątej dziewiątej minucie przegrywaliśmy jeszcze 0:1, ale w tej samej minucie udało się nam wyrównać po bramce Krystiana Wiśniewskiego, a w dziewięćdziesiątej trzeciej minucie

bramkę strzelił Artur Wiśniewski. Za mojej kadencji był to jeden ze słabszych meczów. Złożyło się na to kilka rzeczy: choroby, brak treningów i z różnych względów brak kilku zawodników — mówi Krzysztof Majewski, trener Warty Krzymów.

Dwudziestego czwartego września podopieczni Krzysztofa Majewskiego zmierzili się z liderem grupy – Wartą Pyzdry, która do tego czasu nie przegrała ani jednego spotkania. Okazało się jednak, że nie taki lider straszny, jak go malują w tabeli. Mecz wygrali krzymowianie 4:2. Na listę strzelców wpisali się: Artur Wiśniewski i Dariusz Zieliński, który trafił do bramki rywali trzykrotnie.

— Był to pierwszy mecz, z którego ja i drużyna możemy być zadowoleni. Zagraliśmy prawie w pełnym składzie i w końcu tak, jak ja bym tego

oczekiwał. Jak na drużynę A-klasową zagraliśmy świetnie i mam nadzieję, że teraz zaangażowanie naszego zespołu będzie już zawsze takie, jak w meczu z Pyzdrami — mówi Krzysztof Majewski.

Pierwszy października będzie dniem szczególnym, ponieważ fanów krzymowskiej piłki nożnej czeka spotkanie derbowe. Warta Krzymów będzie podejmowana przez Czarnych Brzeźno.

— Staram się prosić zawodników, żeby po-

deszli do tego meczu z zaangażowaniem, ale na chłodno. Chciałbym, żeby nie myśleli, że jest to pojedynek derbowy, lecz starali się go rozegrać, jak każdy inny mecz. Piłka nożna jest taką dyscypliną, gdzie trzeba chłodnej głowy, żeby żaden z zawodników się nie „zagotował” i nie dostał czerwonej kartki. I mam nadzieję, że moi zawodnicy w tym mnie posłuchają — mówi Krzysztof Majewski. | mar.

POZOSTAŁE, PAŹDZIERNIKOWE MECZE WARTY KRZYMÓW:

WARTA Krzymów - ORLIK Miłosław - 2017-10-08, 16:00
WARTA Rumin - **WARTA Krzymów** - 2017-10-14, 15:00
WARTA Krzymów - LKS Ślesin - 2017-10-22, 15:00
PIAST GRODZIEC - **WARTA Krzymów** - 2017-10-29, 14:30

ZESPÓŁ Z CHARAKTEREM

Drużyna Trampkarza Młodszego trenująca przy Ludowo-Młodzieżowym Klubie Sportowym Czarni Brzeźno rozegrała już cztery mecze ligowe i... radzi sobie bardzo dobrze.

W drużynie jest zarejestrowanych piętnastu zawodników. Jedenastu z nich wcześniej grało w młodszej kategorii ligowej - Żaku. W tym sezonie, po ogłoszeniu naboru, zespół zasilili trzech nowych zawodników.

— I bardzo dobrze komponowali się w drużynę, stając się jej istotnym wzmocnieniem — mówi Artur Młodziniak, trener Trampkarzy Młodszych LMKS Czarni Brzeźno.

Treningi odbywają się najczęściej dwa razy w tygodniu, czasami rzadziej. Wpływ na to mają obowiązki szkolne, które są stawiane na pierwszym miejscu. Ale drużyna Artura Młodziniaka w me-

czach ligowych radzi sobie bardzo dobrze. Pierwszy mecz, z Fanclubem Dąbroszyn, zakończył się wysokim zwycięstwem brzeźnian 8:2. Drugi, rozegrany przed własną publicznością z Wartą Rumin przyniósł zwycięstwo 2:1. W trzecim meczu z Hetmanem Orchowo, Czarni ponieśli porażkę.

— Biorę na siebie odpowiedzialność za wynik tego spotkania, gdyż podszedłem do niego trochę bojaźliwie i zmieniłem ustawienie zespołu. Może przez to zawodnicy nie czuli się pewnie na swoich pozycjach — tłumaczy Artur Młodziniak.

Na szczęście mecz ze Zjednoczonymi Rychwał nie tylko przyniósł zwycięstwo, ale też

pokazał silny charakter drużyny z Brzeźna.

— Dziesięć minut przed końcem spotkania przegrywaliśmy je 1:2, ale moja drużyna nie poddała się, walczyła do ostatnich sekund meczu i w tym czasie zdołała zdobyć dwie bramki, ostatecznie pokonując rywali — mówi Artur Młodziniak.

Do zakończenia pierwszej rundy w sezonie jesiennym został jeszcze jeden mecz. Trzydziestego września Trampkarze Młodzi LMKS Czarni Brzeźno zagrają na wyjeździe z GKS-em Rzgów. Natomiast siódmego listopada rozpocznie się runda rewanżowa. | mar.

TERMINY KOLEJNYCH SPOTKAŃ:

Kolejka 5: 30-09 2017r. GKS RZGÓW - **LMKS CZARNI BRZEŹNO**
Kolejka 6: 07-10-2017r. **LMKS CZARNI BRZEŹNO** - FANCLUB Dąbroszyn
Kolejka 7: 14-10-2017r. WARTA Rumin - **LMKS CZARNI BRZEŹNO**
Kolejka 8: 21-10-2017r. **LMKS CZARNI BRZEŹNO** - HETMAN ORCHOWO
Kolejka 9: 28-10-2017r. ZJEDNOCZENI Rychwał - **LMKS CZARNI BRZEŹNO**

Jubileusz 100-lecia

Szkoły im. Mikołaja Kopernika
w Krzymowie



1917-2017



Uroczyste obchody:
2 GRUDNIA 2017R.

PROGRAM:

10.00 Msza Święta w Kościele
pw. Najświętszej Maryi Panny w Krzymowie

Uroczysty przemarsz do szkoły

Obchody jubileuszowe w Szkole Podstawowej
im. Mikołaja Kopernika w Krzymowie

19.00 Bal absolwentów „Studniówka po latach”
w remizie OSP w Krzymowie

Patronat honorowy:



WÓJT GMINY KRZYMÓW

Patronat medialny:

WIADOMOŚCI
Gminy Krzymów